

HISTORIA POJĘCIA „SOLIDARNOŚĆ”

Abstract

The history of notion of “solidarność”

Solidarity as a polysemous (ambiguous) concept is a multicultural or supra-cultural value rooted in ethics all over the world. It refers primarily to human community life and the universal tendency to support each other in dangerous situations, a tendency that is written in our genes. This concept is currently experiencing a renaissance, appearing in new areas of human life, e.g. in connection with the Covid-19 pandemic, climate disasters, the war in Ukraine; in scientific research; in new technologies (artificial intelligence); or in microbiology – where it is solidarity discovered in the natural world (e.g. the world of fungi), and thus also an introduction to the synonyms of solidarity and the concept of symbiosis. The concept of solidarity includes the obligation to care for those in need and the responsibility to continue living in the „global village“ as an expression of solidarity with future generations.

Keywords: solidarity, polysemous (ambiguous) concept, responsibility, community

Streszczenie

Solidarność jako pojęcie polisemiczne (wieloznaczne) stanowi wartość wielokulturową lub ponadkulturową zakorzenioną w etykach całego świata. Odnosi się przede wszystkim do życia wspólnotowego człowieka i powszechnej tendencji do wzajemnego wsparcia w sytuacjach zagrożenia – tendencji, którą mamy zapisaną w genach. Obecnie pojęcie to przechodzi swój renesans, pojawiając się w nowych obszarach życia ludzkiego, związanego np. z pandemią COVID-19, katastrofami klimatycznymi, wojną w Ukrainie; czy w badaniach naukowych, w nowych technologiach (sztuczna inteligencja); mikrobiologii – solidarność odkrywana w świecie przyrody (np. świat grzybów), a co za tym idzie również wprowadzenie do synonimów solidarności pojęcia symbiozy. Pojęcie solidarności ma w sobie wpisany obowiązek dbania o potrzebujących pomocy oraz odpowiedzialność za kontynuowanie życia w „globalnej wiosce” – jako wyraz solidarności z przyszłymi pokoleniami.

Słowa kluczowe: solidarność, pojęcie polisemiczne (wieloznaczne), odpowiedzialność, wspólnota

Wstęp – problemy definicyjne

Pojęcie „solidarność” na pewno należy do pojęć polisemicznych (wieloznacznych). Według *Wielkiego słownika języka polskiego* zdefiniowane zostało jako „wzajemne wspieranie się, współdziałanie, współodpowiedzialność; wynikające ze zgodności poglądów, dążeń i postępowania; jednomyślność” [Dubisz, 2018, t. 4: 459]. Pod tę definicję można podłożyć i inne pojęcia – wspólnota, braterstwo, dobra wspólne, bractwo, solidaryzm, pomocniczość, sprawiedliwość społeczna, umowa społeczna. Ze względu na to, że solidarność wpisuje się w relacje międzyludzkie, związane jest z takimi pojęciami jak: sympatia, przyjaźń, altruizm, opiekuńczość, troska, obowiązek, odpowiedzialność, roszczenie czy jeszcze wiele innych. Lawrence Wilde zaproponował normatywną definicję solidarności międzyludzkiej jako uczucie sympatii podzielane przez podmioty wewnątrz i pomiędzy grupami, skłaniające do działań wspierających i dążących do włączenia społecznego [Wilde, 2013: 1].

Łacińskie *solidum*, od którego wywodzi się omawiane pojęcie, może oznaczać również człowieka, na którego można liczyć (człowiek solidny) [Gadacz, 2020: 340].

Wolfgang Schmale badając w 2017 roku, za pomocą przeglądarki internetowej Ngram, użycie słowa „solidarność” w kontekście historycznym, stwierdził, iż „najczęściej jest ono związane lub zależne od momentów kryzysowych w historii, takich jak rewolucje, wojny lub problemy gospodarcze” [Schmale, 2017: 854].

Ewa Popławska podkreśla, że badacze solidarności widzą w niej międzykulturową lub ponadkulturową wartość, wskazując na różnego rodzaju źródła mające swoje zakorzenienie w etyce chrześcijańskiej, islamskiej koncepcji sprawiedliwości socjalnej, konfucjańskiej etyce obowiązku, hinduizmie, tradycji moralnej plemion Czarnej Afryki, czy nawet w etyce marksistowskiej. Autorka dalej konstatuje, że ta „zbieżność konceptu pojawiającego się w różnych warunkach i środowiskach potwierdza, że jest to uniwersalna zasada prawnonaturalna, mająca zastosowanie zarówno w stosunkach wewnątrzpaństwowych, jak i w odniesieniu do relacji międzynarodowych” [Popławska, 2012: 43].

Jednak pojęcie „solidarność” należy również do sfery emocji, propagandy, manipulacji czy indoktrynacji, co powoduje, że nie tworzy stabilnego systemu wartości, który utrwala kulturę polityczną.

Obecnie pojęcie to przeżywa swój renesans, pojawiając się w nowych obszarach życia ludzkiego, związanego np. z pandemią COVID-19, katastrofami klimatycznymi, wojną w Ukrainie; czy w badaniach naukowych, w nowych technologiach (sztuczna inteligencja). W mikrobiologii solidarność odkrywana jest w świecie przyrody (np. świat grzybów), a co za tym idzie wprowadza się jej synonim – pojęcie symbiozy.

Uznaje się więc, że pojęcie to jest nazwą abstrakcyjną (odnosi się do bytów należących do innych kategorii ontologicznych niż kategoria osób, rzeczy lub tego, co jako rzecz czy osobę można sobie wyobrazić) i generalną (przypisaną tej

nazwie ze względu na wyodrębnione cechy, charakterystyczne dla niej, a nie ze względu na arbitralne, oderwane od niej cechy). Jako nazwa konkretna i indywidualna „Solidarność” pisana z dużej litery jest częścią nazw własnych, np. Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” [Lewandowski, 2021: 35].

O pojęciu „solidarność” można rozprawiać nie tylko w kategoriach językowych, ale również w kategoriach idei filozoficznych, wartości, norm postępowania o charakterze moralnym (religijnym) i prawnym; jako pojęcie występuje w naukach politycznych, socjologicznych, psychologicznych czy innych.

Według Antona Rauschera „pojęcie solidarności nadaje się najwdoczniej do tego, aby tworzyć wspólny mianownik dla bardzo zróżnicowanych teorii i stanowisk” [Mędrzycki, 2021: 79].

Mimo to wielu badaczy stara się dokonać kompleksowej analizy pojęcia solidarności. Na przykład Kurt Bayertz zaproponował cztery zastosowania pojęcia „solidarność”, wiążąc je z moralnością i wspólnotą [Bayertz, 1999: 3]. Przede wszystkim w pierwszym znaczeniu mamy do czynienia z uniwersalistycznym rozumieniem wspólnoty moralnej – wszyscy jesteśmy dziećmi jednego Boga. Po drugie, jesteśmy wspólnotą obywatelską, co zawęża rozumienie pojęcia „solidarność” do partykularnej interpretacji i odnosi się do węższej, bardziej ograniczonej wspólnoty połączonej szczególnym rodzajem zobowiązań – obywatelstwem. W trzecim przypadku mamy do czynienia z jeszcze węższym rozumieniem omawianego pojęcia – wspólnotą interesów. Są nią np. ruchy robotnicze. Natomiast czwarty obszar zastosowania pojęcia solidarności jest wspólnotą obowiązków. Obywatele danego państwa mają pewne obowiązki pomocy swoim współobywatelom ze względu na wspólną historię, język, kulturę itd. Wsparciem potrzebującym, które jest prawnie zinstytucjonalizowane, zajmuje się legitymizowane przez obywateli państwo opiekuńcze [Bayertz, 1999: 5–25].

Z powodu swojej niejednoznaczności pojęcie solidarności ma nieuchwytną historię. Stanowi przedmiot badań wielu dziedzin naukowych, które jeszcze bardziej komplikują możliwość jego zdefiniowania.

Geneza pojęcia „solidarność”

Źródeł współczesnego pojęcia „solidarność” można szukać w różnych okresach historycznych, odsłaniając tym samym jego wieloznaczność oraz pokazując powiązania semantyczne pomiędzy solidarnością a innymi pojęciami, kształtowanymi przez różne wydarzenia, idee, emocje i terminy do nich dopasowywane. Solidarność po raz pierwszy pojawia się w starorzymskim prawie zobowiązań (*in solidum* – wzajemne zobowiązanie). Jednak największe znaczenie to pojęcie miało w XIX wieku, pomagając zdefiniować rozwój różnych obszarów życia jednostki i wspólnoty, przede wszystkim jako podbudowa polityczno-społeczno-religijna [Dobrzański, 2006: 15–16].

Natomiast praktykowanie solidarności między ludźmi trwa od zarania dziejów do dziś i związane jest m.in. z edukacją i wychowaniem. Dla celów

niniejszego opracowania wyszczególniono pięć istotnych okresów w historii pojęcia.

Początki pojęcia solidarności wywodzącego się z trzech źródeł starożytności – prawa rzymskiego, filozofii greckiej i idei judeochrześcijańskiej

Solidarność ma swoje korzenie w rzymskim prawie zobowiązań – *obligato in solidum*. W tym kontekście odnosiła się do odpowiedzialności każdego członka rodziny lub innej społeczności za spłatę wspólnych długów. Początkowo okrutne prawo zaczęło być równoważone przez obyczaje społeczne, solidarność rodzinną, dobro sąsiedzkie i godność człowieka (zakaz zabijania niewolników). Dokonała się historyczna ewolucja w kierunku bardziej solidarnej koncepcji prawa rzymskiego, z rosnącą rolą klauzuli dobrej wiary i uczciwego obrotu w dziedzinie umów; przez ścisłą i zastępczą odpowiedzialność nałożoną na mieszkańców za szkody wyrządzone przez nich. Wartości solidarności zostały włączone do tradycji prawa rzymskiego, co z kolei głęboko wpłynęło na nauki prawne i prywatne systemy prawne wielu krajów europejskich. W związku z tym równowaga znaleziona w tradycji prawa rzymskiego między indywidualnymi potrzebami a interesami ogólnymi może stanowić ważny punkt odniesienia nawet dzisiaj [Pasquali, 2023: 33].

Koncepcja solidarności, chociaż nie wyrażona dosłownie, jest ściśle związana z myślą starożytnych filozofów greckich, skupioną na funkcjonowaniu wspólnoty (*polis*). Według Platona celem państwa i prawa jest założenie, żeby „obywatele byli jak najszczęśliwsi i zespoleni ze sobą najserdeczniejszą przyjaźnią” [Piechowiak, 2012: 155]. Celem prawa nie jest dobro państwa – państwo jest służebne wobec obywateli. Obywatele mają zaś prawo dążyć do szczęścia, bo to jest równoznaczne z byciem dobrym, sprawiedliwym i pomocnym. To wyzwala miłość, równość i przyjaźń. Właśnie w platońskiej koncepcji sprawiedliwości Marek Piechowiak dopatruje się fundamentów solidarności uniwersalnej. Oczywiście podstawowym warunkiem osiągnięcia dobra i sprawiedliwości są odpowiedni partnerzy, podobnie rozumiejący te relacje [Piechowiak, 2012: 156–157]. Tej idealistycznej, indywidualistycznej wizji szczęśliwej jednostki można przeciwstawić realistyczną wizję Arystotelesa, dla którego dobro wspólne dominuje nad dobrem indywidualnym. Wspólnota jest miejscem, w którym człowiek może uzyskać wsparcie i dać je innym. Człowiek jako istota rozumna łączy się z innymi ze względu na korzyści, które w grupie może osiągnąć. Najbliższą wspólnotą jest rodzina, gmina wiejska, wreszcie państwo będące dobrem wspólnym. Chociaż w pismach Arystotelesa nie padło słowo „solidarność”, to używane są pojęcia będące jego synonimami, np. dobro wspólne rozumiane jako dbanie o interes ogółu [Piechowiak, 2012: 164–166]. Solidarny obowiązek i odpowiedzialność za losy *polis* spoczywały nie tylko na jej obywatelach, ale i wszystkich osobach ją zamieszkujących.

Trzecim źródłem pochodzenia pojęcia solidarności jest koncepcja braterstwa jako idei judeochrześcijańskiej. Pojęcie to jest głęboko zakorzenione w Starym i Nowym Testamencie. Według *Słownika katolickiej nauki społecznej* braterstwo jest to „więź osobowa oparta na wspólnych korzeniach i na wspólnym losie. Braterstwo z jednej strony należy odróżnić od solidarności, która bardziej zewnętrznie zespala ludzi, a z drugiej, od takich więzi, jak przyjaźń lub miłość małżeńska, które tworzą się na podstawie wolnego wyboru” [Piwowski 1993: 112–113]. W przedstawionym kontekście braterstwo jest oparte przede wszystkim na obowiązku wobec różnych wspólnot, w których dany człowiek żyje. Między innymi wyrażał się on w działalności filantropijnej polegającej na wspieraniu biednych, bezdomnych i chorych.

Przedstawione trzy wizje solidarności zostały przejęte przez chrześcijańską Europę i były rozwijane w następnych wiekach, gdy tworzył się porządek polityczny, prawny, społeczny, gospodarczy, a przede wszystkim religijny. Ważną rolę w tej transmisji odegrał św. Tomasz z Akwinu.

Zmiany systemowe związane z rewolucją francuską z 1789 roku

Rewolucja (wybuchła w wyniku zmian technologicznych w produkcji – maszyna parowa Jamesa Watta – i ekonomiczno-politycznej zależności bogatej części stanu trzeciego, wciąż podległego stosunkom feudalnym) zapoczątkowała upadek *ancien régime’u*, czyli starego porządku zakończony Wiosną Ludów w 1948 roku. Wtedy to narodziła się solidarność jako koncepcja społeczno-polityczna. Już na sztandarze rewolucji francuskiej pojawiły się hasła „Wolność, Równość, Braterstwo” (*Liberté, Égalité, Fraternité*). Wolność to prawo do życia bez opresji i bezprawia oraz do swoich samodzielnych decyzji; równość – przede wszystkim równe prawa dla wszystkich; braterstwo – prawo do wsparcia ze strony innych i państwa, wzajemnej życzliwości. Właśnie te hasła są podstawą budowanej solidarności – „żyj i daj żyć innym” oraz „jeden za wszystkich, wszyscy za jednego”.

Odpowiedzią na tę nową wizję solidarności była próba reaktywowania *ancien régime’u*, podjęta w trakcie kongresu wiedeńskiego w latach 1814–1815. Najbardziej wstecznym jego działaniem było stworzenie Świętego Przymierza, które miało solidarnie niweczyć wszelkiego rodzaju ruchy postępowe i narodowo-wyzwoleńcze na swoim terytorium (przede wszystkim Rosja, Prusy, Austria). Jest to przykład zaprzeczenia pojęcia „solidarność”.

Rewolucja 1848 roku, zwana Wiosną Ludów, zakończyła pierwszy etap kształtowania się kapitalizmu jako systemu gospodarczego, rozszerzając go i eksponując solidarność w sferach społecznych i politycznych. Przede wszystkim w latach 1848–1914 rozwijała się solidarność klasy robotniczej, zwana solidaryzmem. Te dwa pojęcia do dziś występują obok siebie, czasami używane zamiennie. Różnica między nimi jest taka, że solidarność to idea filozoficzna, która jest podwaliną ruchu społeczno-politycznego zwanego solidaryzmem. Wywodził się on

z tradycji republikańskiej, przyjaźni obywatelskiej, idei braterstwa chrześcijańskiego i miłości bliźniego [Mędrzycki, 2021: 66–67]. „Solidarność” widniała na sztandarach różnych ruchów robotniczych, m.in. rewolucyjnych ruchów komunistycznych.

Idea solidarności znalazła się we wszystkich koncepcjach politycznych – od demokratycznych do nacjonalistycznych i społecznych – reprezentowanych przez różne ruchy społeczne.

Wobec tworzenia się pojęcia narodu Giuseppe Mazzini (1805–1872) wyeksponował ideę solidarności narodowej jako zobowiązanie do wolności i demokracji. Lawrence Wilde podkreślił, że w praktyce solidarność narodowa, która umocniła się przed pierwszą wojną światową, koncentrując się na poczuciu patriotycznego obowiązku, doprowadziła do międzynarodowego konfliktu zamiast do globalnej współpracy [Wilde, 2013: 19].

Tworząc powyższe koncepcje, wykorzystano naukę. Należy przypomnieć, że wiek XIX to także stulecie, w którym z filozofii wyodrębniają się inne nauki – przede wszystkim socjologia i psychologia. Emil Durkheim (1858–1917) wprowadził pojęcie solidarności do dziedziny nauk społecznych, publikując książkę *O podziale pracy społecznej*, w której stwierdził, że

istnieje solidarność społeczna, wywodząca się stąd, że pewne stany świadomości są wspólne wszystkim członkom danego społeczeństwa. (...) Jej udział w ogólnej integracji społeczeństwa zależy w sposób oczywisty od mniejszego lub większego zakresu życia społecznego, jaki obejmuje i reguluje świadomość wspólna. Im więcej rozmaitych stosunków, w których odczuwa się ich oddziaływanie, tym więcej też wytwarza ona więzi, które łączą jednostkę z grupą; spójność społeczna jej zawdzięcza swoje istnienie i nosi na sobie jej znamię [Śpiewak, 2008: 191].

Kościół katolicki, któremu po rewolucji francuskiej odebrano wpływ na politykę państwa, w tym na prawo i edukację, w XIX wieku poszukiwał nowego obszaru oddziaływania na społeczeństwa. Wynikiem tych poszukiwań było powstanie społecznej nauki Kościoła i skoncentrowanie się na ważnych problemach społecznych oraz propozycjach ich rozwiązania. Pierwsza encyklika papieża Leona XIII, *Rerum novarum*, poświęcona została kwestii robotniczej, a właściwie zagrożeniu ze strony socjalistycznych i komunistycznych ruchów robotniczych. Papież nawoływał do ściślejszej współpracy Kościoła i państwa, by skutecznie zaradzić temu problemowi. Solidarne działanie tiary i tronu w końcowym efekcie nigdy nie służyło Kościołowi.

Inny charakter miała wydana 40 lat później przez papieża Piusa XI encyklika *Quadragesimo Anno*, w której poruszono problem zagrożenia jednostki przez silne, zniewalające państwo. Wprowadzając pojęcie pomocniczości, papież nawoływał do wolności samodzielnego działania i podejmowania decyzji, z drugiej zaś strony do solidarności i wspierania osób potrzebujących pomocy:

(...) historia dobitnie uczy, że dziś z powodu zmiany warunków tylko potężne organizacje mogą sprostać pewnym zadaniom, które dawniej spełniały małe organizacje.

Mimo to jednak nienaruszalnym i niezmiennym pozostaje owo najwyższe prawo filozofii społecznej: co jednostka z własnej inicjatywy i własnymi siłami może zdziałać, tego jej nie wolno wydzierać na rzecz społeczeństwa; podobnie niesprawiedliwością, szkodą społeczną i zakłóceniem ustroju jest zabieranie mniejszym i niższym społecznościom tych zadań, które mogą spełnić, i przekazywanie ich społecznościom większym i wyższym. Każda akcja społeczna ze swojego celu i ze swej natury ma charakter pomocniczy; winna pomagać członkom organizmu społecznego, a nie niszczyć lub ich wchłaniać [Pius XI, 1982: 707–708].

Wiek XIX był wiekiem antagonizmów i początkiem nowych relacji jednostka–państwo. Z jednej strony budowano wtedy silne państwo narodowe, z drugiej zaś powstała koncepcja państwa opiekuńczego, w którym zaczyna się kształtować idea pomocniczości i solidarności z najsłabszymi obywatelami. Między innymi w okresie międzywojennym New Deal Franklina Delano Roosevelta, prezydenta USA, wskazał drogę solidarności państwa ze swoimi obywatelami w sytuacji kryzysu ekonomicznego.

Nowe aspekty solidarności po dwóch XX-wiecznych wojnach światowych

Ludobójstwo, śmierć 55 milionów ludzi i zniszczenia wojenne przyczyniły się do powstania nowych koncepcji solidarności między ludźmi i narodami w skali globalnej. „Nigdy więcej wojny!” to główny cel Organizacji Narodów Zjednoczonych, którą powołano w celu zachowania pokoju i bezpieczeństwa na świecie. Jedną z takich gwarancji miały się stać prawa człowieka zapisane w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka proklamowanej 10 grudnia 1948 roku. Dokument ten, zwany Biblią praw człowieka, był hołdem złożonym pomordowanym w czasie wojny ludziom. Źródłem praw człowieka jest godność, z której wywodzi się triada zasad – wolność, równość, braterstwo. Dokument składający się z 30 artykułów zawiera prawa osobiste, polityczne, socjalne, ekonomiczne, kulturalne oraz solidarnościowe, gwarantujące pomoc w sytuacji wojny, kataklizmów, głodu i innych nieszczęść.

Powojenny świat był pełen konfliktów i budowania nowych obszarów solidarności. Przykład pierwszego to powstanie świata dwubiegunowego, podzielonego na Wschód i Zachód, drugiego zaś to międzynarodowe prawo oparte na prawach człowieka. Na jego podstawie stworzone zostały regionalne systemy ochrony praw człowieka – europejski, interamerykański, afrykański i arabski. Ich znaczenie jest nie do przecenienia, gdyż wprowadzają system rządów ograniczonych, egzekwują prawa każdego człowieka i budują relacje międzyludzkie oparte na solidarności.

Idea solidarności była obecna w różnych wydarzeniach: w trakcie dekolonizacji, sprzeciwu społeczeństwa amerykańskiego wobec wojny w Wietnamie, ruchów społecznych 1968 roku, ruchów robotniczych, narodowowyzwoleńczych, ruchów

przeciwko juntom wojskowym czy w trakcie współpracy naukowej i technologicznej zapoczątkowanej w latach 70. Konferencją Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie.

Państwa europejskie stworzyły na niespotykaną do tej pory skalę system państwa opiekuńczego, wcielającego w życie zasady solidarności społecznej.

Nowy wymiar pojęcia „solidarność” (druga połowa lat 70. i początek lat 80. XX wieku)

Nowe znaczenie związane jest z ustanowieniem w Helsinkach, 1 sierpnia 1975 roku, Aktu Końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Pojęcie solidarności pojawia się w protestach społecznych w obronie praw człowieka, których państwa bloku wschodniego wraz z ZSRR mimo przyjętych na siebie zobowiązań nie miały zamiaru realizować. W odpowiedzi na te działania zawiązywały się grupy dysydentów domagających się przestrzegania przyjętych zobowiązań. Wzorem dla innych była Moskiewska Grupa Helsińska, powstała w 1976 roku z inicjatywy Jurija Orłowa i Andrieja Sacharowa. W Czechosłowacji dysydenci z Václavem Havlem utworzyli organizację o nazwie Karta 77. W Polsce były to m.in. Komitet Obrony Robotników (KOR), Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela (ROPCiO), Komisja Helsińska Zbigniewa Romaszewskiego czy powstały w 1982 roku Komitet Helsiński. Organizacje te udzielały wsparcia członkom opozycji i ich rodzinom, a przede wszystkim dokumentowały naruszenia praw człowieka dokonane przez władze PRL-u. Wsparciem dla wszystkich ruchów dysydenckich działających w państwach bloku wschodniego były podobne organizacje powstające na Zachodzie jako wyraz solidarności z obywatelami państw komunistycznych (np. amerykańskie Helsinki Watch, od 1988 roku Human Rights Watch) [Koba, 2022: 96].

Drugim ruchem, który wpłynął na zmiany zachodzące w polskim społeczeństwie, był ruch solidarnościowy. Powstał on na bazie strajków w 1980 roku wywołanych podwyżkami cen żywnościowych i bardzo złą kondycją gospodarczą państwa. Była to samoistna inicjatywa oddolna zapoczątkowana przez strajki robotników. Z inicjatywy Lecha Wałęsy doszło do powstania Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego, który stworzył listę żądań robotników (21 postulatów skierowanych do władz państwowych, zredagowanych przez Bogdana Borusewicza, zawierających katalog praw, od osobistych – wolność od represji i przesładowań, do praw socjalnych – poprawy jakości pracy). Jednak najważniejszym postulatem było żądanie powstania wolnych związków zawodowych. Największym osiągnięciem robotników była rejestracja Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” [Koba, 2020: 117–118].

Powyższe wydarzenia są przykładem nowego rozumienia pojęcia solidarności. To już nie solidarne ruchy robotnicze przekraczające granice państwowe. W przypadku ruchu helsińskiego i ruchu solidarnościowego mamy do czynienia z solidarnym wsparciem społeczności międzynarodowej – zwykli ludzie

naciskali na swoje rządy, by protestowały i wzmacniały te ruchy, czy wspierali finansowo lub materialnie osoby represjonowane; rządy różnych państw i organizacje międzynarodowe stosowały rozmaite sankcje jako odpowiedź na represje wobec strajkujących, potem wprowadzenie stanu wojennego w Polsce; media na całym świecie nagłaśniały sytuację w Polsce i innych państwach bloku wschodniego.

Te dwa wielkie wydarzenia, przy sprzyjającej sytuacji międzynarodowej (wybranie Karola Wojtyłę na papieża Jana Pawła II, polityka Michaiła Gorbaczowa w ZSRR, wsparcie społeczności międzynarodowej), miały ogromny wpływ na dokonujące się zmiany systemowe w Polsce po 1989 roku, które rozpoczęły się rozmowami Okrągłego Stołu. Potem było zburzenie muru berlińskiego, Jesień Narodów i upadek ZSRR. W Republice Południowej Afryki zniesiono apartheid. Świat jednobiegunowy stał się zarówno zarzewiem nowych konfliktów, jak i podłożem dla nowych obszarów budowania idei solidarnościowych.

Nowe tysiąclecie – globalizacja idei solidarności

To historia globalnej wioski, która trwa nadal. Termin został użyty przez Marshalla McLuhana do wyrażenia idei, że ludzie na całym świecie są połączeni dzięki wykorzystaniu nowych technologii medialnych [McLuhan, 2019]. Życie człowieka częściowo przenosi się do internetu i w nim budują się nowe relacje, wspólnoty ponad granicami państwowymi. Solidarność ludzi w globalnej wiosce rozpatrywana jest w czterech aspektach: zbliżeniu, izolacji, wspólnocie, osamotnieniu.

Pojęcie globalnej wioski zostało rozszerzone na realne obszary życia ludzi na całym świecie.

To już nowa jakość solidarności nie małych lub większych grup, lecz społeczności światowej. Stwarza ona konieczność wspólnego działania w obszarach: zmian klimatycznych spowodowanych dewastacyjną polityką człowieka; obrony największej wartości dla każdego człowieka – pokoju i bezpieczeństwa; przeciwdziałania ubóstwu i walki z epidemiami i chorobami; zwalczania międzynarodowej przestępczości zorganizowanej (np. handel ludźmi, którego ofiarą może stać się każdy człowiek, niezależnie od wieku, płci, majątku, miejsca zamieszkania) itd. Wiele z tych kwestii jest realizowanych w ramach działań ONZ – Milenijne Cele Rozwoju (2000–2015) i 17 Celów Zrównoważonego Rozwoju (2015–2030) czy programach organizacji regionalnych i współpracy międzynarodowej.

Rozwój technologiczny i informacyjny wprowadził nowe obszary, w których niezbędna jest współpraca, wsparcie, zaangażowanie każdego człowieka w rozwiązywanie wspólnych problemów. Solidarność podbudowana wiedzą wymaga zaufania do nauki, ale również jej transparentności, by nie stwarzać wrażenia życia w strachu; np. czy sztuczna inteligencja to wróg, czy przyjaciel człowieka?

Świat jest systemem naczyń połączonych. Uświadamiają to badania naukowe. Wchodzimy obecnie w etap budowania solidarności nie tylko z innym

człowiekiem, ale też z naturą. Bez tej współpracy człowiek nie ma szans na przetrwanie. Popularyzowanie wiedzy na ten temat to zadanie dla naukowców z różnych dziedzin nauki i z różnych części świata. Przykładem tego jest film pt. *Królestwo. Jak grzyby stworzyły nasz świat?* [Talas, Nasht, 2019]. Ukazuje on rodzaj solidarności, który jest dla człowieka niezbędny.

Na podstawie wyżej wymienionych przykładów solidarności, które mogą zyskać nowe nazwy, zarysowuje się nowy obszar – solidarność z przyszłymi pokoleniami. Nakazuje ona zostawienie im tego, co jest dziś dla każdego najważniejsze – wolności od strachu.

Zasada solidarności – jedna z podstawowych zasad ustrojowych Rzeczypospolitej Polskiej

Słowo „solidarność” występuje w Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku i w 20 ustawach zwykłych, m.in. w ustawie z 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe (Dz.U. z 2021 r., poz. 1082 ze zm.).

Słowo „solidarność” zostało zamieszczone w tekście Konstytucji w trzech miejscach: w Preambule (uroczystym wstępie), w art. 20 i art. 157 ust. 1.

Według Leszka Garlickiego umieszczenie solidarności wraz z zasadami wolności, godności, ale także wyrażonymi w pierwszym zdaniu wstępu zasadami poszanowania sprawiedliwości, współdziałania władz, dialogu społecznego i w końcu pomocniczości wyznacza katalog zasad-idei, na których oparto tekst Konstytucji RP z 2 kwietnia 1997 roku [Mędrzycki, 2021: 90].

Zatem zasada solidarności nabywa rangę zasady konstytucyjnej, dlatego też jest obowiązkiem dla wszelkiej władzy, by szanować i chronić godność każdego człowieka [art. 30 Konstytucji RP]. Władza jest w swoich działaniach ograniczona [art. 7 Konstytucji], a podstawą jej działania są konkretne zadania i kompetencje zapisane w prawie. Ma ściśle współpracować z suwerenem, wszystkimi obywatelami (niezależnie od ich światopoglądu), w myśl art. 25 ust. 2 „władze publiczne w Rzeczypospolitej Polskiej zachowują bezstronność w sprawach przekonań religijnych, światopoglądowych i filozoficznych, zapewniając swobodę ich wyrażania w życiu publicznym”.

Pojęcie solidarności pojawia się we wprowadzeniu do ustawy z 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe:

Oświata w Rzeczypospolitej Polskiej stanowi wspólne dobro całego społeczeństwa; kieruje się zasadami zawartymi w Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej, a także wskazaniami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, Międzynarodowym Pakcie Praw Obywatelskich i Politycznych oraz Konwencji o Prawach Dziecka. Nauczanie i wychowanie – respektując chrześcijański system wartości – za podstawę przyjmuje uniwersalne zasady etyki. Kształcenie i wychowanie służy rozwijaniu u młodzieży poczucia odpowiedzialności, miłości Ojczyzny oraz poszanowania dla polskiego dziedzictwa kulturowego, przy jednoczesnym otwarciu się na wartości kultur Europy i świata. Szkoła winna zapewnić każdemu uczniowi

warunki niezbędne do jego rozwoju, przygotować go do wypełniania obowiązków rodzinnych i obywatelskich w oparciu o zasady solidarności, demokracji, tolerancji, sprawiedliwości i wolności” [Ustawa z 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe].

Pojęcie solidarności w powyższej ustawie zostało ograniczone jedynie do edukacji obowiązku i odpowiedzialności w kontekście jednego światopoglądu. Koliduje to z przepisami Konstytucji RP oraz prawa międzynarodowego, w którym nacisk na obowiązek i odpowiedzialność za edukację dzieci spoczywa przede wszystkim na dorosłych i państwie.

Zasada solidarności w polskiej edukacji

Solidarna i odpowiedzialna współpraca dorosłych (rodziców i nauczycieli) w szkole, wszystkich innych dorosłych (rodziny, sąsiadów) i funkcjonariuszy publicznych, organizacji społecznych w różnych miejscach i obszarach życia dziecka jest niezbędna, by edukacja i wychowanie dzieci były na jak najwyższym poziomie.

Pomijanie nauczycieli praktyków, ale również specjalistów z różnych obszarów nauki czy przedstawicieli NGOów odbywa się ze szkodą dla edukacji. Solidarność z drugim człowiekiem buduje się przede wszystkim w domu i w szkole. Już w XVI wieku hetman Jan Zamoyski powiedział – „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Człowiek, jak pisał Durkheim, jest *homo duplex*, gdyż posiada dwie natury: z jednej strony kieruje się instynktem, z drugiej zaś świadomością. Według niego w człowieku toczy się nieustannie wojna między jego zwierzęcą naturą a postępowaniem według określonych przez społeczeństwo zasad, zarówno prawnych, jak i moralnych [Szacki, 2002: 377]. Od tego, która natura jest silniejsza, zależy jego życie i funkcjonowanie w grupie. Edukacja stała się najważniejszym czynnikiem pozwalającym człowiekowi zapanować nad emocjami, podejmować samodzielne decyzje, a nie iść bezmyślnie za tłumem.

Jak wcześniej zaznaczono, pojęcie solidarności wpisane jest do ustawy – Prawo oświatowe. *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb* to tytuł raportu Międzynarodowej Komisji do spraw Edukacji pod redakcją Jacques’a Delorsa, którego głównym celem było podkreślenie siły edukacji oraz jej niekwestionowanej roli w życiu współczesnych narodów, państw czy pojedynczego człowieka na całym świecie. Edukacja znalazła się dziś w czołówce zagadnień, które są podejmowane nie tylko przez organizacje międzynarodowe: polityczne, gospodarcze i społeczne, ale również poszczególne państwa oraz jednostki. Głównym tego powodem jest trwający od wielu lat proces przekształcania się współczesnego społeczeństwa industrialnego w globalne społeczeństwo oparte na wiedzy i informacji oraz przygotowanie ludzi do życia w nowej rzeczywistości globalnej wioski [Delors, 1998: 9–14].

Według Konwencji o Prawach Dziecka z 1989 roku prawo do nauki jest, obok prawa do opieki, szczególnym prawem gwarantowanym dzieciom do 18. roku życia.

Prawo do nauki jest prawem wyjątkowym, gdyż łączy w sobie prawo i obowiązek. Prawo gwarantuje korzystającej z niego jednostce zdobycie co najmniej podstawowego wykształcenia. Obowiązek władz polega na zapewnieniu człowiekowi zdobycia tego minimalnego wykształcenia. Natomiast również jednostka ma obowiązek uczenia się. Nie może ona zawiesić lub odrzucić możliwości korzystania z tego prawa. Ukończywszy określony wiek, dziecko musi podjąć naukę. Jest to pierwszy obowiązek obywatelski, który nabywa się w Polsce.

Konstytucja RP wyznacza dwa etapy realizowania edukacji przez człowieka: obowiązek szkolny, któremu podlegają dzieci do 16. roku życia (dolna granica podjęcia pracy przez dziecko), oraz kontynuacja edukacji w różnej formie (np. edukacja w szkole ponadpodstawowej lub zdobywanie wiedzy w trakcie przysposobienia do zawodu), aż do ukończenia 18. roku życia lub zdania egzaminu dojrzałości [art. 70 Konstytucji RP].

Następnym kluczowym aspektem prawa do nauki jest wolność wyboru wychowania oraz wolność nauki. Wolność nauki jest największym osiągnięciem ludzkości. Oznacza ona, że żadna opcja polityczna, filozoficzna czy religijna nie ma prawa narzucać innym swojego sposobu myślenia. Pluralizm poglądów, wolność wyboru, promowanie tolerancji, zwalczanie indoktrynacji i przymusu, uczenie krytycznego myślenia to sposoby, dzięki którym możliwa jest edukacja prowadząca do społeczeństwa demokratycznego.

Prawo do nauki ma spełniać rolę prawa gwarantującego jednostce możliwość korzystania z innych praw i wolności. Człowiek wiedzący, świadomy swoich praw, który potrafi logicznie myśleć i przedstawiać swoje argumenty, człowiek, który nie ulega zabobonom, ma możliwość podejmowania decyzji w sprawach osobistych i publicznych, w sprawach dotyczących siebie i innych osób. Tak więc prawo do nauki jest traktowane jako prawo, które jest nie tylko celem samym w sobie, ale również środkiem prowadzącym do innych celów [Michałowska, 2007: 215].

Ksiądz prof. Józef Tischner stwierdził:

Człowiek, mimo że chodzi do szkoły, uczy się, gromadzi wiadomości, robi eksperymenty, porównuje, analizuje, syntetyzuje, ustanawia aksjomaty i wyciąga wnioski – nie myśli. Brak myślenia pojawił się w samym środku myślenia, niczym ciemna plama pośrodku światła. Czymże jest więc to, co człowiek nazywa myśleniem? Jest grą – grą ze światem zewnętrznym, z drugim człowiekiem, ze samym sobą. W grze tej nie jest ważne pytanie o prawdę lub nieprawdę, ważne jest pytanie o to, kto wygra. *Homo sapiens* stał się człowiekiem przemysłowej gry [Tischner, 1985: 97].

Paradoksem polskiej szkoły jest to, że nadal jest teoretyczna i bardzo słabo kształci umiejętności i kompetencje, a przede wszystkim odpowiedzialność i myślenie.

Podsumowanie

Użycie pojęcia solidarności w różnych kontekstach lub za pośrednictwem innych pojęć, które kojarzą się właśnie z solidarnością, wskazuje, że nie jest możliwe stworzenie jego definicji, gdyż będzie ona zawsze uboga i niekompletna. Pojęcia tego typu są szczególnie podatne na emocje, ale zawsze dążą do stworzenia czegoś dobrego dla siebie i innych.

Bardzo trafnie istotę solidarności przedstawił ks. prof. Józef Tischner:

Idea solidarności jest powtórzeniem starej prawdy w nowym kontekście. „Nie samym chlebem człowiek żyje...” Jest w tym jakiś tajemniczy paradoks: ludzie, którym zabrakło chleba, odkrywają, że nie samym chlebem człowiek żyje. Im większy upadek świata, tym większa jest potrzeba idei. Idea solidarności nie jest ani ideą metafizyczną, ani polityczną, ani religijną, a zarazem jest ideą metafizyczną, polityczną i religijną – ideą, która przez to, że stwarza nadzieję, odnawia duszę człowieka i pozwala człowiekowi podejmować w każdej sytuacji codzienny obowiązek. Jej siła nie polega na tym, że obala rządy lub dokonuje podbojów kosmosu, lecz na tym, że wychowuje ludzi [Tischner; 1985: 103].

Bibliografia

- Bach-Golecka D. (red.) (2021), *Solidarność i dobro wspólne jako wartości w prawie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Bayertz K. (1999), *Four Uses of Solidarity* [w:] idem, *Solidarity*, Springer Science+Business Media, Dordrecht.
- Borys T. (2009), *Problemy edukacji dla zrównoważonego rozwoju – perspektywa aksjologiczna* [w:] R. Janikowski, Krzysztofek K. (red.), *Kultura a zrównoważony rozwój. Środowisko, ład przestrzenny, dziedzictwo w świetle dokumentów UNESCO i innych organizacji międzynarodowych*, Polski Komitet do spraw UNESCO, Warszawa.
- Delors J. (1998), *Edukacja, czyli niezbędna utopia* [w:] idem (red.), *Edukacja. Jest w niej ukryty skarb*, UNESCO, Warszawa.
- Dobrzański D. (2006), *Nowożytna idea solidarności* [w:] D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz (red.), *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, Instytut Filozofii UAM, Poznań.
- Dubisz S. (red.) (2018), *Wielki słownik języka polskiego*, t. 4, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Durkheim E. (2008), *O podziale pracy społecznej*, przeł. K. Wakar [w:] P. Śpiewak (red.), *Klasyczne teorie socjologiczne. Wybór tekstów*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Gadacz T. (2020), *O bezprawiu i przyzwoitości. Wady i zalety moralne dla mądrych ludzi na trudne czasy*, Wydawnictwo Nieoczywiste, Warszawa.
- Koba L. (2020), *Prawa człowieka w polskiej transformacji systemowej*, Instytut Spraw Publicznych UJ, Kraków.
- Koba L. (2022), *Polska ścieżka praw człowieka*, Instytut Spraw Publicznych UJ, Kraków.
- Lewandowski S. (2021), „Solidarność” i „dobro wspólne” w polszczyźnie współczesnej i w polskim prawodawstwie. Analiza językowo-logiczna [w:] D. Bach-Golecka (red.), *Solidarność i dobro wspólne jako wartości w prawie*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.

- McLuhan M. (2019), *Galaktyka Gutenberga. Tworzenie człowieka druku*, przeł. A. Wojtasik, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa.
- Mędrzycki R. (2021), *Zasada solidarności społecznej w prawie samorządu terytorialnego*, Wolters Kluwer Polska, Warszawa.
- Michałowska G. (2007), *Ochrona praw człowieka w Radzie Europy i w Unii Europejskiej*, Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, Warszawa.
- Pius XI (1982), *Encyklika Quadragesimo Anno*, „Znak”, 332–334(7–9).
- Pasquali L. (red.) (2023), *Solidarity in International Law Challenges, Opportunities and The Role of Regional Organizations*, Routledge, London–New York.
- Piechowiak M. (2012), *Solidarność – w poszukiwaniu ideowej tradycji interpretacji tej kategorii konstytucyjnej* [w:] A. Łabno (red.), *Idea solidaryzmu we współczesnej filozofii prawa i polityki*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa.
- Piwowski W. (1993), *Słownik katolickiej nauki społecznej*, Instytut Wydawniczy PAX, Warszawa 1993.
- Popławska E. (2012), *Z dziejów solidaryzmu we Francji – geneza idei i praktyki politycznej*, „Państwo i Prawo”, 4, 42–53.
- Szacki J. (2002), *Historia myśli socjologicznej*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Tischner J. (1985), *Polska jest ojczyzną. W kręgu filozofii pracy*, Éditions du Dialogue. Société D'Éditions Internationales, Paryż.
- Wilde L. (2013), *Global Solidarity*, Edinburgh University Press, Edinburgh.
- Wildt A. (1999), *Solidarity: Its History and Contemporary Definition* [w:] K. Bayertz, *Solidarity*, Springer Science+Business Media, Dordrecht.

Akty prawa

- Konstytucja RP z 2 kwietnia 1997 roku, Dz.U. z 1997 r. Nr 78, poz. 483.
- Konwencja o prawach dziecka, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 20 listopada 1989 roku, Dz.U. z 1991 r. Nr 120, poz. 526.
- Ustawa z 14 grudnia 2016 roku – Prawo oświatowe, Dz.U. z 2021 r., poz. 1082 ze zm.

Materiały wideo

- Jak grzyby stworzyły nasz świat* (2019), reż. A. Talas, S. Nasht, <https://www.cda.pl/video/9111702fc> [dostęp: 1.07.2023].